

Sygn. akt I C 50/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Dominika Czarnecka

Protokolant: Anna Kneba

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w (...) w Szwajcarii

przeciwko M. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 356 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć złotych), w tym kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1317 zł (tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 50/21

UZASADNIENIE

W dniu 25 czerwca 2020 r. powód (...) z siedzibą w Z. ((...)) wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko M. G. o zapłatę kwoty 4.356 zł wraz z należnymi odsetkami i kosztami postępowania. Po umorzeniu postępowania, działając w trybie art. 50537 § 2 k.p.c., powód złożył w dniu 16 września 2020 r. pozew w sądzie właściwości ogólnej pozwanego.

Wskazał, że w dniu 7 lipca 2019 r. pozwany zawarł umowę pożyczki z pierwotnym wierzycielem – (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., otrzymując do dyspozycji kwotę 3.600 zł. Zgodnie z zawartą umową prowizja za udzielenie pożyczki miała wynieść 726,41 zł, a odsetki kapitałowe 29,59 zł. Pozwany zaniechał spłaty zaciągniętego przez siebie zobowiązania. W konsekwencji termin zwrotu pożyczki wyznaczony na dzień 6 sierpnia 2019 r. upłynął bezskutecznie. Pierwotny wierzyciel zbył przysługującą mu wierzytelność na rzecz powoda. Pozwany został zawiadomiony o cesji wierzytelności i wezwany do dobrowolnej spłaty zadłużenia. Ponieważ próba polubownego załatwienia sporu okazała się nieskuteczna, wytoczenie powództwa stało się konieczne.

W dniu 3 listopada 2020 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Następnie pozwany skutecznie wniósł sprzeciw, co skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty i skierowaniem sprawy do postępowania głównego.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda. Wskazał, że w jego ocenie powód nie udowodnił, aby skutecznie nabył wierzycelność względem pozwanego, której zasądzenia domaga się obecnie. Zdaniem powoda powyższej okoliczności nie dowodzi z pewnością dokumentacja dołączona do pozwu, która jest nierzetelna i wybrakowana. W drugiej kolejności pozwany podniósł, iż nigdy nie zawarł skutecznie umowy pożyczki wskazanej w pozwie. Zakwestionował autentyczność wydruków komputerowych przedłożonych przez powoda, wskazując, że dokumenty te nie zawierają podpisów. Pozwany podkreślił również, że ustawa o kredycie konsumenckim preferuje zawieranie umów w formie pisemnej, a nie elektronicznej. Przechodząc dalej pozwany zaakcentował, że wydruki komputerowe złożone do akt sprawy są niespójne, albowiem przelew weryfikacyjny został rzekomo wykonany na pół roku przed zawarciem umowy pożyczki, a oznaczenia na formularzu umowy nie przystają do realiów niniejszej sprawy. Pozwany zakwestionował też, by został mu przekazany kapitał pożyczki. Nawet jeżeli strona powodowa wykazałaby, że na rachunek bankowy pozwanego została przekazana jakaś kwota pieniężna, to należy ją traktować jako świadczenie niezamówione w rozumieniu art. 5 ustawy o prawach konsumenta, stanowiące przejaw agresywnej polityki handlowej pożyczkobiorcy. Naruszając prawa konsumenta podmiot dokonujący niechcianego przelewu pozbawia się prawa dochodzenia względem konsumenta jakichkolwiek roszczeń. Na wypadek uznania przez Sąd, iż między stronami istnieje stosunek zobowiązaniowy, pozwany podniósł zarzut stosowania przez pożyczkodawcę w treści umowy niedozwolonych klauzul umownych. Podkreślił, że naliczona prowizja w kwocie 726,41 zł dla pożyczki udzielonej na 30 dni jest rażąco zawyżona i nie znajduje odzwierciedlenia w podjętych przez pożyczkodawcę czynnościach. Powód nigdy nie wyrażał zgody na postanowienia umowne dotyczące prowizji w takiej wysokości. Nie tylko naruszają one dyspozycję art. 3851 k.c., ale również stanowią one obejście regulacji o odsetkach maksymalnych (art. 58 § 2 i 3 k.c.). Jednocześnie zdaniem powoda stosowanie dyspozycji z art. 3851 k.c. jest niezależne od regulacji zawartej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, albowiem ta pierwsza regulacja znajduje swoje źródło w prawie europejskim. Ta druga regulacja, stanowiąca regulację krajową, winna być natomiast stosowana uzupełniająco i w zgodzie z wykładnią proeuropejską, a nie literalną. Odnosząc się do żądania odsetkowego pozwany zaprzeczył, by kiedykolwiek otrzymał od strony powodowej zawiadomienie o cesji wierzycelności lub wezwanie do zapłaty. W tym stanie rzeczy nie mógł popaść w opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczkobiorcom pożyczek gotówkowych przez Internet. Rejestracja na platformie pożyczkodawcy z zastosowaniem środka porozumiewania się na odległość miała na celu określenie zasad, na jakich pożyczkodawca oraz pożyczkobiorca zawierają będą szczegółowe umowy pożyczki.

W dniu 24 grudnia 2018 r. M. G. uiszczył na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opłatę rejestracyjną w wysokości 0,01 zł, mającą na celu potwierdzenie, iż pozwany zrozumiał i zaakceptował warunki udzielania pożyczek.

Następnie w dniu 7 lipca 2019 r. – przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość – M. G. zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...). Na podstawie zawartej umowy spółka udzieliła konsumentowi pożyczki gotówkowej w kwocie 3.600 zł na okres do 6 sierpnia 2019 r., a konsument zobowiązał się spłacić w umówionym terminie całą otrzymaną kwotę wraz z odsetkami kapitałowymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych oraz prowizją w wysokości 756 zł (stanowiącą koszt związany z przygotowaniem, udzieleniem i uruchomieniem pożyczki). Strony umówiły się również, że w przypadku opóźnienia w spłacie zobowiązania i wystąpienia zadłużenia przeterminowanego, pożyczkodawca będzie uprawniony do naliczania i dochodzenia od pożyczkobiorcy odsetek karnych od tego zadłużenia w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. Przy zawieraniu umowy M. G. wskazał swój adres do korespondencji: ul. (...), N., (...)-(...) G.. Pożyczkodawca oświadczył, że ewentualne wypowiedzenie umowy zostanie wysłane na wskazany przez pożyczkobiorcę adres. W umowie przewidziano również mechanizm wcześniejszej spłaty zobowiązania oraz przedłużenia okresu kredytowania na wniosek pożyczkobiorcy.

Potwierdzenie faktu zawarcia umowy pożyczki zostało wysłane na adres poczty elektronicznej pożyczkobiorcy, wskazany w treści formularza umowy pożyczki.

W dniu zawarcia umowy pożyczki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wydał dyspozycję przelewu bankowego kwoty 3.600 zł na rachunek M. G. – ten sam, z którego została uiszczona opłata rejestracyjna.

W umówionym terminie M. G. nie spełnił przyjętego na siebie zobowiązania.

Dowody: potwierdzenie przelewu – k. 17; dokument umowy pożyczki wraz z załącznikami – k. 6-15; potwierdzenie wypłaty kapitału pożyczki – k. 16; wiadomość elektroniczna z potwierdzeniem zawarcia umowy pożyczki – k. 77-78

W dniu 11 grudnia 2018 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł z (...) z siedzibą w Z. (...) ramową umowę zakupu wierzytelności. Umowa reguluje proces zbywania przez pożyczkodawcę należnych mu i wymagalnych wierzytelności, dzielonych na pakiety, na rzecz cesjonariusza.

W ramach wykonywania wyżej wskazanej umowy, w dniu 28 października 2019 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zbył na rzecz (...) z siedzibą w Z. (...) pakiet częściowy wierzytelności, obejmujący m.in. należność względem M. G., wynikającą z umowy pożyczki nr (...).

Dowody: ramowa umowa zakupu wierzytelności – k. 21-24; pełnomocnictwa – k. 25-31; akt cesji – k. 19; wykaz wierzytelności – k. 20

W dniu 5 listopada 2019 r. cesjonariusz wystosował do M. G. zawiadomienie o dokonanej cesji wierzytelności. Jednocześnie wezwał go do dobrowolnej spłaty swojego zadłużenia. Pismo zostało wysłane na adres pożyczkodawcy wskazany w umowie pożyczki.

Mimo podjęcia przez powoda próby polubownego załatwienia sprawy, pozwany nie dokonał żadnej spłaty na poczet swojego zadłużenia.

Dowód: zawiadomienie o cesji i wezwanie do zapłaty – k. 18

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Strona pozwana zakwestionowała wiarygodność i moc dowodową środków dowodowych zaprezentowanych przez powoda, jednakże zdaniem Sądu żaden z podniesionych przez nią zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z poglądem pozwanego, jakoby dokumenty niebędące dokumentami urzędowymi nie posiadały wystarczającej mocy dowodowej, by stać się podstawą ustaleń faktycznych Sądu. Co prawda dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą - tak jak dokumenty urzędowe - niemniej jednak nie przeszkadza to w tym, aby Sąd na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.) przyznał wiarygodność treści dokumentu prywatnego i włączył tak dokonane ustalenia faktyczne do podstawy wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. II UK 140/12). Należy w tym miejscu odnieść się do treści art. 245 k.p.c., który stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wbrew jednak niektórym poglądom, przepis ten nie reguluje wszystkich kwestii związanych z mocą dowodową dokumentów prywatnych, a jedynie wprowadza domniemanie prawne w sferze formalnej mocy dowodowej tych dokumentów. Jeżeli chodzi zaś o materialną moc dowodową dokumentu prywatnego, to moc ta zależy od jego treści merytorycznej. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (zob. szerz. wyrok Sądu

Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., sygn. III CSK 299/07; wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r., sygn. III CSK 66/13; wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2011 r., sygn. II CSK 712/10; wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 1985 r., sygn. IV PR 200/85; J. Sadowski, komentarz do art. 245 [w:] T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-50539. Tom I, Warszawa 2019; T. Ereciński, komentarz do art. 245 [w:] T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, WK 2016). Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym dokumenty prywatne mają z reguły dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie, od której pochodzą, natomiast znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałyby przemawiać na rzecz tej strony, która je sporządziła. Jeżeli zaś dokument prywatny pochodzi od osoby trzeciej, niezależnej od stron, to sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., sygn. I CKN 804/98).

Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., sygn. II URN 175/79). Moc dowodowa środka dowodowego oznacza natomiast siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu.

Uwzględniając powyższe reguły dowodowe Sąd rozpoznający niniejszą sprawę doszedł do przekonania, że wszystkie przedłożone przez powoda dokumenty korelują ze sobą w sposób umożliwiający stworzenie logicznego ciągu wydarzeń, potwierdzającego twierdzenia zawarte w pozwie.

Zgodnie z pozwem, przedłożona przez powoda umowa pożyczki miała zostać zawarta za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W tym stanie rzeczy –zgodnie z wymogami ustawy o kredycie konsumenckim - musiała ona zostać utrwalona na trwałym nośniku. Zgodnie z art. 5 pkt 17 ustawy o kredycie konsumenckim trwałe nośniki to materiał lub urządzenie służące do przechowywania i odczytywania informacji przekazywanych konsumentowi w związku z umową o kredyt, przez czas odpowiedni do celów, jakim informacje te służą oraz pozwalające na odtworzenie tych informacji w niezmienionej postaci. Z kolei motyw 23 preambuły do dyrektywy 2011/83/UE wskazuje, że trwałym nośnikiem jest w szczególności papier, pamięć USB, płyty CD-ROM, DVD, karty pamięci, dyski twarde komputerów, a także poczta elektroniczna. Powód wskazał, że zawierane przez pierwotnego pożyczkodawcę umowy zapisywane są w systemie komputerowym umieszczonym na dyskach twardych komputerów. Nośnik ten spełnia zatem zarówno krajowe, jak i europejskie, wymogi do uznania go za trwałe nośniki. Za trwałe nośniki należy również uznać plik PDF, przesłany do pozwanego pocztą elektroniczną, który zawierał kopię umowy. Mając na względzie całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie – Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, by dane przedłożonej umowie pożyczki zostały zmanipulowane. Przede wszystkim kwota z umowy pożyczki pokrywa się z kwotą przelaną na rachunek bankowy pozwanego. Ponadto kopia umowy została przesłana na elektroniczną skrzynkę pocztową pozwanego. Pozwany nigdy nie podniósł, by konto bankowe i konto pocztowe wskazywane przez powoda nie należały do niego. Gdyby działania pożyczkodawcy nosiły znamiona „agresywnej” praktyki handlowej albo gdyby pozwany otrzymał kopię umowy różną od tej, na którą godził się za pośrednictwem portalu pożyczkowego, to z pewnością podjąłby działania celem wyjaśnienia zaistniałego stanu rzeczy, co nie miało miejsca. Pozwany przyjął przelane mu pieniądze, jak też milcząco zaakceptował przesłaną mu kopię umowy. Zdaniem Sądu w sposób wystarczający potwierdza to, iż wygenerowana przez pierwotnego pożyczkodawcę umowa pożyczki była zgodna z wolą pozwanego.

Za miarodajne dla czynionych ustaleń Sąd uznał potwierdzenia bankowe, wystawione w trybie art. 7 ustawy Prawo Bankowe. Sąd nie podzielił przy tym postulatu pozwanego, by pominąć środek dowodowy potwierdzenia uiszczenia opłaty rejestracyjnej (k. 17), gdyż dokument ten potwierdza czynność dokonaną na kilka miesięcy przed faktycznym zawarciem umowy i nie ma z nią związku. Ugruntowana już praktyka rynkowa udzielania pożyczek internetowych potwierdza, iż zaciąganie zobowiązań na odległość przebiega dwuetapowo. W pierwszej kolejności potencjalny pożyczkobiorca zakłada w serwisie pożyczkowym swoje konto i akceptuje warunki udzielania pożyczek poprzez

dokonanie przelewu rejestracyjnego. A następnie – w dogodnym dla siebie czasie – pożyczkobiorca składa wniosek kredytowy i zawiera faktyczną umowę pożyczki.

W dalszej kolejności Sąd uznał moc dowodową przedłożonych przez powoda dokumentów cesji, tj. umowę ramową zakupu wierzytelności oraz akt cesji. Podniesione przez pozwanego zarzuty względem tych dokumentów nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie rzeczy. Na wszystkich dokumentach cesji precyzyjnie wskazano osoby podpisujące umowy. Złożone podpisy pozwalają na identyfikację tych osób. Natomiast dołączone pełnomocnictwa potwierdzają, iż osoby podpisujące te dokumenty były do tego umocowane. Za zasadne i właściwe Sąd uznał również utajnienie przez powoda ceny sprzedawanych wierzytelności oraz wykazu pełnych danych wszystkich pozostałych dłużników. Ujawnienie tych informacji stanowiłoby naruszenie tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa oraz przepisów o ochronie danych osobowych. Dla wyjaśnienia okoliczności sprawy dotyczącej zobowiązania pozwanego wyżej wskazane informacje nie są natomiast konieczne. Przedłożony przez powoda wyciąg zbywanych wierzytelności zawiera wszystkie istotne elementy i pozwala na jednoznaczne sprecyzowanie zbywanej wierzytelności. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł żadnych przekonujących argumentów, aby odmówić mocy dowodowej zakwestionowanemu wyciągowi (analogicznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1598/14).

Sąd nie zgodził się również z zarzutem strony pozwanej, jakoby niepoświadczona za zgodność kserokopie niektórych dokumentów (np. wiadomości elektronicznej) nie mogły stanowić dowodu w sprawie. W obecnym stanie prawnym kserokopie mogą stanowić źródło wiadomości tak o istnieniu dokumentów, jak i o ich treści dokumentu. Inaczej mówiąc, nie są one wprawdzie bezpośrednimi dowodami z dokumentów, ale mogą zostać uznane za dowody pośrednie świadczące o istnieniu i treści dokumentów. Nie można zatem całkowicie odmówić im jakiegokolwiek znaczenia dowodowego (procesowego) jeżeli korelują z pozostałymi środkami dowodowymi zaprezentowanymi w sprawie (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. I ACa 367/18).

Stan faktyczny sprawy jest całkowicie sporny. Powód stanął na stanowisku, że nabył względem pozwanego wierzytelność z tytułu niespłaconej umowy pożyczki. Pozwany natomiast zaprzeczył wszystkim twierdzeniom zawartym w pozwie.

W świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

Art. 720 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki zobowiązuje zatem pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki. Pożyczkobiorca po upływie określonego terminu jest zobowiązany zwrócić pożyczkodawcy otrzymane pieniądze/rzeczy, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. W braku odmiennego zastrzeżenia w odniesieniu do tych umów pożyczki, których przedmiotem są pieniądze, należy postępować stosownie do wymagań określonych zasadą nominalizmu (zob. szerz. Z. Gwalik, Komentarz do artykułu 720 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2010).

Regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada pacta sunt servanda. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia (Z. Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Zgodnie z art. 5 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt konsumencki może zostać zawarta z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Tak zatem sam brak podpisu pod umową pożyczki nie oznacza jeszcze, że między danymi stronami nie doszło do zawarcia umowy. Oczywiście swoistość sposobu zawierania umowy przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość nie łagodzi w jakikolwiek sposób reguł dowodowych obowiązujące w procesie cywilnym. W świetle zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. powód jest obowiązany w toku procesu wykazać, że konsument złożył oświadczenie woli wyrażające zgodę na zawarcie umowy kredytu.

Na gruncie niniejszego postępowania powód przedłożył nie tylko wygenerowany formularz pożyczki, ale również potwierdzenie uiszczenia przez pozwanego przelewu rejestracyjnego, potwierdzającego, że pozwany zapoznał się z warunkami udzielenia pożyczek w danym serwisie i je akceptuje. Strona pozwana nie potrafiła w racjonalny sposób wyjaśnić, dlaczego dany przelew został wykonany, skoro pozwany miał nie zawierać żadnej umowy. Dodając do tego fakt, iż kopia umowy pożyczki została wysłana na elektroniczną skrzynkę pocztową pozwanego, a kapitał pożyczki wypłacony na jego konto bankowe – co nie spotkało się z oporem pozwanego i próbą wyjaśnienia zaistniałego stanu rzeczy – Sąd dał wiarę przedłożonym przez powoda dokumentom i uznał, że intencją pozwanego było zawarcie umowy pożyczki, co też skutecznie uczynił za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

W dalszej kolejności Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda co do wysokości istniejącego po stronie pozwanej zobowiązania. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zgadza się z dominującym w doktrynie poglądem, że wedle wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozłożenia ciężaru dowodu obowiązkiem powoda w sprawie o zapłatę pożyczki jest udowodnienie okoliczności tworzących prawo, czyli tego, że między nim a pozwanym doszło do zawarcia umowy. Pozwanego zaś obciąża dowód wykazania okoliczności niweczących prawo powoda, a więc m.in. tego, że kredyt zwrócił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., sygn. II CKN 390/98). Innymi słowy zadaniem pożyczkodawcy jest wykazanie istnienia stosunku prawnego, z którego wynika, iż druga strona tego stosunku zobligowana jest do zapłaty na jego rzecz określonego świadczenia. Wykazując ten fakt pożyczkodawca przerzuca ciężar dowodu na drugą stronę i to ona powinna udowodnić, że mimo istnienia umowy dane świadczenie zostało już spełnione. W toku procesu pozwany nie podnosił, aby dokonywał jakichkolwiek spłat na poczet zobowiązania. Tym samym Sąd uznał, że zobowiązanie to nie zostało uregulowane w jakimkolwiek zakresie.

Art. 509 § 1 k.c. stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzycielność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Załączone do akt sprawy dokumenty cesji, tj. umowa ramowa zakupu wierzycielności oraz akt cesji, którym to dokumentem Sąd dał wiarę w całości, dowodzą, iż pierwotny wierzyciel pozwanego – (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zbył przysługującą mu względem pozwanego wierzycielność z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rzecz (...) z siedzibą w Z. (...).

Wbrew zapewnieniom pozwanego Sąd uznał również, że skutecznie doręczono mu zawiadomienie o dokonanej cesji i wezwano do zapłaty. Należy zauważyć, że w treści umowy pozwany wskazał swój adres, a pożyczkodawca oświadczył, że właśnie na ten adres będzie kierował korespondencję. W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wysłanie korespondencji na wskazany przez adresata adres wypełnia zdaniem Sądu dyspozycję wyżej wskazanego przepisu. Jeżeli pozwany zmienił adres zamieszkania nie informując o tym pożyczkodawcy, to sam naraził się na pozbawienie możliwości zapoznania się z kierowaną do niego korespondencją i z tego faktu nie może wywodzić dla siebie korzystnych skutków prawnych.

W tym miejscu należy również podkreślić, że skuteczność doręczenia pozwanemu zawiadomienia o cesji i wezwania do zapłaty nie miały tak kluczowego znaczenia, jak oczekuje tego sam pozwany. Zawiadomienie o cesji nie determinuje bowiem ważności umowy cesji, a ma jedynie zapobiegać ewentualnemu spełnieniu świadczenia niewłaściwej osobie. Pozwany nie wskazał, by do tego miało dojść w realiach niniejszej sprawy. Z kolei wezwanie do zapłaty nie miało wpływu na powstanie po stronie pozwanej opóźnienia, albowiem zwarta przez pozwanego umowa była umową

terminową, a co za tym idzie pozwany popadł w opóźnienie po upływie wskazanego w treści umowy terminu spłaty. Dodatkowe wezwanie do zapłaty nie było do tego konieczne.

Pozwany zakwestionował także okazaną umowę pożyczki pod kątem występowania w niej klauzul niedozwolonych. Podkreślił, że naliczona wysokość prowizji jest znacznie zawyżona i narusza interesy konsumenta. Kwestia ta nie była natomiast uzgadniana z pozwanym przy podpisywaniu umowy.

Zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazuje w § 3 i 4 art. 3851 k.c., że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, a ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na nie powołuje.

Sąd jest uprawniony, w ramach incydentalnej kontroli ogólnych warunków umowy, do stwierdzenia, czy dany zapis umowny stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W realiach niniejszej sprawy uznał jednak, że zawarta między pozwanym a pierwotnym wierzycielem umowa nie zawiera takich klauzul.

Jedynym kosztem pozaodsetkowym przewidzianym w rzeczonyj umowie była prowizja w kwocie 726,41 zł. W ocenie Sądu kwota ta nie jest wygórowana w odniesieniu do kapitału pożyczki 3.600 zł oraz czasu kredytowania (30 dni). Zajmując stanowisko w sprawie powód słusznie odnotował, że naliczona prowizja stanowi koszt związany z przygotowaniem, udzieleniem i uruchomieniem pożyczki, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, uruchomieniem środków. Ponadto na wysokość prowizji wpływają koszty stałe pożyczkodawcy (obowiązek odprowadzenia podatku CIT, koszty uzyskania kapitału) oraz ponoszone przez niego ryzyko związane z udzieleniem pożyczki (prawdopodobieństwo ogłoszenia upadłości konsumentkiej przez kredytobiorcę, bądź bezskuteczność egzekucji komorniczych). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że koszty obsługi przedmiotowej pożyczki nie były zawyżone.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że naliczone przez pożyczkodawcę koszty pozaodsetkowe spełniają wymogi ustawowego limitu. Art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim określa maksymalne koszty, jakie konsument może ponieść poza kosztami odsetek. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru:

Maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów \leq (całkowity kapitał x 25%) + (całkowity kapitał x okres spłaty / liczba dni w roku x 30%)

Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki z 7 lipca 2019 r. pozwanemu została udzielona pożyczka w kwocie 3.600 zł na okres 30 dni. Tym samym maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów na gruncie niniejszej sprawy wynosi:

$$(3.600 \text{ zł} \times 25\%) + (3.600 \text{ zł} \times 30/365 \times 30\%)$$

$$900 + (3.600 \text{ zł} \times 0,082 \times 30\%)$$

$$900 \text{ zł} + 88,56 \text{ zł}$$

$$988,56 \text{ zł}$$

Mając na względzie fakt, że powód naliczył jedynie prowizję w kwocie 726,41 zł, nie sposób uznać, by koszty pożyczki stanowiły próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Także dochodzone odsetki umowne w kwocie 29,59 zł, przy oprocentowaniu 10 % w skali roku zostały prawidłowo wyliczone.

Za całkowicie wadliwy należało uznać zarzut pozwanego, iż wprowadzony do polskiego ustawodawstwa przepis art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim stanowi realne ograniczenie zakresu implementacji dyrektywy europejskiej nr 93/13/EWG i należy odrzucić jego literalną wykładnię.

Zgodnie z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej dyrektywa wiąże każde państwo członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. Z powyższego jasno wynika, że adresatem dyrektywy są jedynie państwa członkowskie. Dyrektywa nie jest zatem skierowana do jednostek, ani też wprost do sądów i urzędów państw członkowskich. Wadliwa implementacja dyrektywy do porządku prawnego państwa członkowskiego w istocie skutkuje jej bezpośrednią skutecznością. A jeżeli dyrektywa nie może osiągnąć takich skutków, aktualizuje się obowiązek wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem Unii Europejskiej. Mechanizm ten ma jednak zawsze charakter wertykalny, nigdy horyzontalny. Oznacza to, że jednostka może powoływać się bezpośrednio na regulacje dyrektywy, ale tylko w sporze z państwem członkowskim, nigdy w sporze z inną jednostką lub innym podmiotem prawa prywatnego (J. Maliszewska-Nienartowicz, System Instytucjonalny i Prawny Unii Europejskiej, Toruń 2010, s. 277 i nast., s. 334 i nast.).

Art. 481 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z przedłożonej umowy pożyczki wynika, że ustalone między stronami odsetki umowne za udzielony kapitał wynosiły kapitałowymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych, zaś odsetki za opóźnienie wynosiły równowartość odsetek maksymalnych za opóźnienie. Odsetki kapitałowe zostały skapitalizowane przez powoda, co nie budziło zastrzeżeń Sądu. Co się tyczy zaś odsetek za opóźnienie, to owo opóźnienie w realizacji zobowiązania należy liczyć od dnia następnego po umówionym dniu spłaty, tj. od dnia 7 sierpnia 2019 r. W wywiedzionym pozwie powód żądał odsetek od dnia 6 września 2019 r., a zatem żądanie pozwu mieściło się w zakresie należnego świadczenia i należy je uznać za uzasadnione.

Mając na względzie całokształt poczynionych rozważań, na mocy art. 720 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c., a także na podstawie art. 3851 § 1 k.c. oraz art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ponieść te koszty. Ponieważ niniejszy spór przegrał w całości pozwany, Sąd zasądził od niego na rzecz powoda koszty procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).